Wagonowiec

MIESIĘCZNIK ZAŁOGI FABRYKI WAGONÓW „ŚWIDNICA"

Nr 1 (83) STYCZEŃ 1983 R.

EKSPORT W R. 1982

21,2 mln dolarów i 30,3 mln rubli za wagony i kontenery

Po nie najlepszej I połowie roku, następne miesiące roku przybliżały powrót do równowagi produkcyjnej. W efekcie, w ostatnich czterech miesiącach roku, zostały częściowo zmniejszone wcześniejsze zaległości produkcyjne.

Ostatecznie na zaplanowaną ilość 1740 wagonów wykonano 1631 szt. w tym 1370 cystern (plan 1444), 261 wagonów specjalnych (plan 296) i 2288 kontenerów przy planie 2000 szt. Warto przypomnieć, że w r. 1981 wykonano 2210 wagonów, w tym 800 platform, 1348 cystern, 62 wagony samowyładowcze i 2718 kontenerów.

Wartość sprzedaży w r. 1982 wyniosła 4334 mln zł, przy planie wyższym o 131 mln zł. Niedobór ten spowodowany został przede wszystkim brakiem dostatecznej ilości zbiorników do cystern 903 R z Huty Ferrum, niedoborami materiałowymi oraz podzespołów z kooperacji jak również zmniejszeniem zatrudnienia poniżej potrzeb produkcyjnych.

Wyeksportowano wagony i kontenery o wartości 4.013 mln zł, co stanowi 92,6 proc. sprzedaży ogółem. Na I obszar czyli do krajów socjalistycznych wyeksportowano wagony i części wagonowe o wartości 2.057 mln zł, natomiast na II obszar sprzedano wagony i kontenery o wartości 1.956 mln zł. Łącznie wpływy dewizowe z eksportu wyniosły 30,3 mln rubli oraz 21,2 mln dolarów USA. Jest to najwyższy eksport w historii fabryki.

W okresie całego roku w fabryce dotkliwie odczuwano brak pracowników zwłaszcza w bezpośredniej produkcji. Średnie zatrudnienie w 1982 r. wyniosło 1752 osób i było niższe o 209 niż w roku poprzednim. **fm**

WYBORY DO SAMORZĄDU

Do 22 lutego poznamy skład Rady Pracowniczej i Zebrania Ogólnego

Wybory przewodniczącego do 7 marca

Trwa kampania wyborcza do organów samorządu pracowniczego. W tej chwili, akurat znajduje się w fazie w jakiej została przerwana 13 grudnia 1981 r. W ciągu trzech najbliższych tygodni, a dokładnie do 22 lutego br. powinniśmy poznać skład wybranej Rady Pracowniczej i Zebrania Delegatów. W ciągu następnych dwóch tygodni do 8 marca br. dokonany zostanie wybór przewodniczącego Rady.

Kalendarzyk wyborczy rozpoczyna się od zgłoszenia kandydatów do Rady Pracowniczej i na Zebranie Delegatów, co ustalone zostało na 25 stycznia br., a więc jest już poza nami. Następnego dnia listy kandydatów z krótkimi charakterystykami miały zostać podane do wiadomości publicznej. Do 3 lutego br. komisje wyborcze rozpatrzą ewentualne uwagi wobec zgłoszonych kandydatów. Do 15 lutego br. powinny się odbyć wybory członków organów samorządu pracowniczego dokonywane w poszczególnych wydziałach i działach. Wybrani zostaną ci, co uzyskują największą ilość głosów, nie mniej jednak niż 50 proc. Jeśli pierwsza tura wyborów nie doprowadzi do wyboru wymaganej ilości członków rady pracowniczej lub zebrania ogólnego, w następnych dniach, jednak nie później niż do 18 lutego przeprowadzone będą kolejne tury wyborów. Pełny skład Rady Pracowniczej oraz Zebrania Delegatów powinniśmy poznać najpóźniej 22 lutego br.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Pracowniczej, które powinno odbyć się do 24 lutego, zgłoszeni będą kandydaci na przewodniczącego Rady, jako że przewodniczący wybierany będzie nie przez samą Radę, a w drodze wyborów powszechnych przez całą załogę. Pierwsza tura wyborcza według harmonogramu wyborczego winna być zakończona do 2 marca br. Jeśli wybory nie dadzą spodziewanych wyników, do 7 marca br. przeprowdzona zostanie kolejna tura wyborów. W wyniku tej tury dokonany zostanie być może wybór przewodniczącego Rady. Będzie to jednak w tym systemie wyborczym bardzo trudne, gdyż konieczność uzyskania ponad 50 proc. głosów przez jednego z kandydatów, nie ma co ukrywać, może doprowadzić do kolejnych tur wyborczych.

Uzupełniając informację przypominamy, że czynne prawo wyborcze wyrażające się prawem do głosowania, służy każdemu pracownikowi przedsiębiorstwa, każdy z pracowników ma ponadto prawo zgłaszania kandydatów do organów samorządu. Bierne prawo wyborcze (być wybieranym) przysługuje pracownikom zatrudnionym w zakładzie co najmniej od dwóch lat, nie służy jednak członkom dyrekcji, ra... prawnemu oraz pracownikom oddelegowanym do pracy poza przedsiębiorstwem na okres dłuższy niż pół roku.

Kadencja członków Rady Pracowniczej i Zebrania Delegatów trwa 2 lata. **fm**

Racjonalizacja

Efekty – 17,5 mln. zł.

Walerian Buczma racjonalizatorem roku

184 wnioski racjonalizatorskie zgłoszono w fabryce w r. 1982. Co piąty wniosek został zgłoszony na giełdach racjonalizatorskich, wznowionych jak pamiętamy dopiero w IV kw. 1982 r. Zastosowano w sumie 132 wnioski racjonalizatorskie. Efekty z racjonalizacji mierzone obniżką pracochłonności wyniosły 28 tys. rob. godz., natomiast w zakresie obniżki maateriałochłonności osiągnięto obniżkę zużycia stali w ilości 174 ton. Pewne niewymierne efekty wiążą się również z wdrożeniem 38 wniosków związanych z poprawą bezpieczeństwa i higieny pracy.

Rok ten w sumie jednak nie był najlepszy dla racjonalizacji. Zgłoszono mniej wniosków, a i efekty mimo, że wyniosły 17,5 mln. zł, a więc w kwocie bezwzględnej więcej niż w roku poprzednim, rzeczywiście znaczą mniej w kosztach produkcji niż w r. 1981. Te w sumie nie oddające możliwości zakładowych racjonalizatorów wyniki, tłumaczy się mniejszą ilością nowych uruchomień, na których najłatwiej „robić" wnioski racjonalizatorskie.

Racjonalizatorem roku okazał się tym razem Walerian Buczma, mistrz z działu Głównego Mechanika, który zgłosił 8 projektów, z których zastosowano już siedem, a ósmy znajduje się w przygotowaniu do zastosowania. Są to więc wnioski zarówno realne jak i przydatne. Wielką ich zaletą jest to, że pozwoliły uniknąć zakupu części do maszyn i urządzeń z importu. Wdrożenie tych wniosków oprócz tego wyeliminowało ewentualne postoje urządzeń.

Następną pozycję wśród racjonalizatorów zajął inż. Wojciech Kuszel z działu Głównego Technologa, który był autorem 7 projektów racjonalizatorskich. **fm**

Wydział W-1 przy zwijarce IRLE — Józef Żmijak, Marian Spyrka i Stanisław Krzyśpiak.

Styczeń pod kreską

Od lutego ograniczenie produkcji kontenerów

Zaczynamy od zaległości. Tak można krótko skomentować wyniki produkcyjne stycznia br. Wagonów cystern 903 R zamiast 62 szt. wyprodukowano o 18 mniej. Powód w tym asortymencie ciągle ten sam — brak dostatecznej ilości zbiorników z Huty Ferrum. Brak wózków z Pafawagu jest z kolei powodem niewykonania ani jednego wagonu cystern eksportowych 429R, przy planie miesięcznym 10 szt. Lepiej jest w pozostałych typach wagonów. W asortymencie 432 R wykonano 25 szt. (plan 20), cysterno-wagonów 418 S wykonano 25 szt. (plan 22) i w cysternach 433 R osiągnięto zbieżną wielkość wykonania i planu tj. 10 szt. W ostatecznym efekcie do wykonania planu ilościowego zabrakło 20 szt. wagonów. Wydział produkcji kontenerów W-5 w styczniu przekazał do sprzedaży 200 szt. kontenerów na zaplanowaną ilość 220 szt. Równocześnie z tym wykonano jednak 4 kontenery 40-stopowe, które zostaną wkrótce wysłane do specjalistycznych badań we Francji.

W lutym sytuacja produkcyjna w zakładzie będzie się komplikować z powodu ograniczenia produkcji kontenerów. Obecnie zakład posiada zamówienia tylko na 913 kontenerów. Sytuacja z zamówieniami może się zmienić na lepsze, brak jest jednak absolutnej pewności czy tak będzie. Wobec tego przez najbliższe miesiące, do czasu pełnego obłożenia zamówieniami zdolności produkcyjnej linii produkcyjnej kontenerów, produkcja kontenerów będzie się odbywała tylko na jednej zmianie. Zamiast produkowanych dotychczas w ciągu dnia 10—12 kontenerów, produkować więc będziemy przez pewien czas tylko 5 kontenerów dziennie.

W tej sytuacji około 40 pracowników z wydziału W-5, będzie musiało niestety przejść do pracy na inne wydziały produkcyjne bądź pomocnicze. Dalsze przemieszczanie pracowników wiąże się ze zmniejszeniem produkcji cystern na wydziale W-8. Spowoduje to podobnie jak w przypadku pracowników wydziału W-5, konieczność przeniesienia ok. 30 pracowników z tego wydziału do pracy w innych wydziałach. Uruchamiana produkcja wagonów 423 V dla Austrii, z pewnością „wchłonie" z czasem zarówno pracowników z W-5 jak i W-8.

Oprócz problemów związanych z ograniczeniem produkcji kontenerów i cystern na wydziale W-8 oraz brakiem możliwości wykorzystania od zaraz pracowników tych wydziałów przy produkcji wagonów 423 V, występują trudności z dostawą zbiorników do cystern z Huty Ferrum, wózków do wagonów eksportowych 429 R, produkowanych przez Pafawag oraz z dostawami blach o grubościach 6—10 mm.

Kwartał zapowiada się więc jako trudny. **fm**

Związek Zawodowy

Wkrótce zebranie wyborcze

Z dniem 1 stycznia br. rozpoczął swoją działalność w naszej fabryce Związek Zawodowy Pracowników Fabryki Wagonów „Świdnica" w Świdnicy. Na razie najwięcej energii członków Komitetu Założycielskiego pochłaniają sprawy organizacyjne. W szczególności czyni się przygotowania do zebrania wyborczego, które przypuszczalnie odbędzie się do końca pierwszej połowy lutego. Rozprowadzane są ponadto wśród pracowników, emerytów i rencistów deklaracje członkowskie. Liczebność organizacji związkoweej rośnie powoli ale systematycznie, tym nie mniej daleko jest jeszcze do takiej sytuacji, kiedy będzie można uznać związek za organizację masową.

Na zebraniu wyborczym przedstawiony będzie program działania związku w zakładzie, który obecnie jest dyskutowany i opracowywany.

Rozmowy na temat eksportu do ZSRR

W dniach od 18 do 21 stycznia przebywała w naszej fabryce delegacja Centrali Importowej Maszynoimport z ZSRR. W czasie spotkania przeanalizowano zapotrzebowanie Związku Radzieckiego na lata 1983—1986 na szereg typów wagonów towarowych, produkowanych przez polski przemysł taboru kolejowego.

W rozmowach ze strony polskiej uczestniczyli przedstawiciele PHZ Kolmex oraz naszej fabryki, Zastalu i Konstalu. Jeśli chodzi o produkcję naszej fabryki uzgodniono przewidywane wielkości dostaw wagonów — cystern do przewozu propanu-butanu. W latach 1983—1984 będą kontynuowane dostawy cystern 903 Rc ze zbiornikiem 54 m³, natomiast w latach 1984—1986 będziemy dostarczać cysterny 908 R ze zbiornikiem 74 m³. Od 1986 r. przewiduje się rozpoczęcie dostaw cystern 906 R ze zbiornikiem 100 m³. Ponadto strona radziecka wyraziła zainteresowanie zakupem naszych cemento-wagonów.

Podjęte uzgodnienia gwarantują naszej fabryce dużą stabilność eksportu na ten kierunek. B.T.

Nowe inwestycje

Nie słabnie mimo kryzysu działalność inwestycyjna w zakładzie, o czym świadczą wznoszone w różnych miejscach nowe obiekty. Prowadzenie koniecznych dla przedsiębiorstwa zadań inwestycyjnych było możliwe dzięki zyskowi osiągniętemu w 1982 r. W roku 1982 na realizację zadań inwestycyjnych przeznaczono 81 mln zł, z tego na inwestycje produkcyjne 42,6 mln zł.

W ramach prowadzonych zadań inwestycyjnych zakończono w ubiegłym roku budowę magazynu stali o wartości 15,1 mln zł, budowę wiaty oraz zakupiono maszyny i urządzenia o wartości 4,4 mln zł.

W r. 1983 wartość inwestycji zwiększa się do 108,4 mln zł. Zakończone będą prowadzone w ubiegłym roku zadania inwestycyjne, a mianowicie budowa małej śrutowni o wartości kosztorysowej 45,6 mln zł, stacji zgazowania CO_2 (21,3 mln zł) przychodni zdrowia (7,1 mln zł), magazynu smarów (7,4 mln zł), rampy rozładunkowej (1,6 mln

(dokończenie na str. 2)

www.mojemiasto.swidnica.pl

PODZIAŁ ZYSKU

SAMORZĄD przed ważną decyzją

W r. 1982 przedsiębiorstwo osiągnęło zysk bilansowy o wartości 434,6 mln zł. Dla niewtajemniczonych należy się wyjaśnienie, że nadwyżka przychodów nad kosztami stanowi zysk w przedsiębiorstwie (u nas 207,6 mln zł), który może być **powiększony** o dotację (przedmiotową lub podmiotową — w naszej fabryce nie występuje) i zyski nadzwyczajne (8,2 mln zł) oraz **pomniejszony** o podatek obrotowy (2,4 mln zł) i straty nadzwyczajne (21,7 mln zł). W naszym przypadku na zwiększenie zysku wpływają jeszcze rozliczenia wyrównawcze do eksportu w kwocie 242,9 mln zł. W efekcie tych zmniejszeń i zwiększeń otrzymujemy wartość zysku bilansowego.

Z osiągniętego zysku bilansowego pdlega odpisowi na podatek dochodowy 40,5 mln zł, fundusz rezerwowy 43,5 mln zł, jednorazowy podatek stabilizacyjny 41,7 mln zł i opodatkowanie na PFAZ z tytułu wzrostu przeciętnych płac 35 mln zł.

W ten sposób po dokonaniu obowiązkowych odpisów pozostaje do podziału 273,9 mln zł. Zgodnie z przepisami ta część zysku dzieli się na cele rozwojowe przedsiębiorstwa; u nas na cel wstępnie przeznaczono 84 mln zł) z tego na finansowanie inwestycji w r. 1982 — 40,1 mln zł i na zwiększenie funduszu statutowego na sfinansowanie środków obrotowych 43,9 mln zł) oraz dla załogi.

Z arytmetycznej różnicy (273,9 mln zł — 84 mln zł) pozostaje na ten cel 189,9 mln zł. Z funduszu do podziału dla załogi mogą być finansowane nagrody, budownictwo mieszkaniowe, potrzeby socjalne załogi. Wydawałoby się, że teoretycznie rzecz biorąc cała wartość zysku pozostająca do podziału dla załogi, może być przeznaczona decyzją zebrania delegatów załogi na nagrody. Przeciwdziała jednak takiemu podziałowi zysku system obciążeń na PFAZ. W efekcie korzyść dla załogi byłaby z tego w sumie niewielka, gdyż każdą złotówkę nagrody ponad kwotę wolną od obciążeń tj. 62,8 mln zł obciąża podatek w wysokości 4 zł. Oznaczałoby to, że z pozostałych wartości 127,1 mln zł, na nagrody można byłoby przeznaczyć tylko 25 mln zł. Reszta, to znaczy 102 mln zł byłaby stracona dla załogi. Tę część zysku zmuszeni byśmy byli odprowadzić na PFAZ. A gdzie pieniądze na pozostałe potrzeby załogi?

Znane są powszechnie trudności mieszkaniowe pracowników, problemy mieszkaniowe pracowników są często ich najważniejszymi problemami życiowymi. Potrzeba przeznaczenia części zysku na odpis na zakładowy fundusz mieszkaniowy jest potrzebą bezdyskusyjną tym bardziej, że są takie możliwości. Na ten cel przeznacza się 36 mln zł, kwota ta sfinansuje budowę budynku rotacyjnego. Podobnie ma się sprawa z potrzebą dofinansowania funduszu socjalnego. Dotychczasowa wysokość funduszu nie wytrzymuje próby kosztów i potrzeb. Gdyby się ograniczyć jedynie do wartości funduszu socjalnego, ustalonej jeszcze w latach siedemdziesiątych, musielibyśmy conajmniej dwukrotnie więcej płacić za wczasy, kolonie i inne świadczenia socjalne. W tej sytuacji na uzupełnienie funduszu socjalnego wstępnie przeznaczono kwotę 8,2 mln zł. W ramach wartości zysku do podziału dla załogi, wyodrębniono w oparciu o obowiązujące przepisy 62,8 mln zł na nagrody nie obciążone podatkiem na PFAZ. Na wartość tę składa się wolna od obciążenia kwota 11,8 mln zł jako 7 proc. średniej płacy z r. 1981 i 51 mln zł jako 20 proc. wartości ulgi podatkowej, stosowanej wobec przedsiębiorstw produkujących na eksport.

Dalsze zwiększenie wartości nagród ponad 62,8 mln zł spowodowałoby bardzo wysokie obciążenie na PFAZ z pozostającej do dalszego podziału kwoty 82,7 mln zł.

Decyzję w sprawie podziału tej kwoty podejmie zapewne kompetentny organ samorządu pracowniczego tj. zebranie delegatów załogi. Potrzeby są duże, wymienić tu można odkładaną od lat budowę przedszkola czy też dalsze zwiększanie funduszu mieszkaniowego. W trakcie roku mogą pojawić się nowe potrzeby.

W każdym bądź razie wydaje się być bezdyskusyjna sprawa przeznaczenia kwoty 82,7 mln zł właśnie na takie cele. Przy podejmowaniu decyzji o przeznaczeniu części lub całości tej kwoty na ewentualne nagrody trzeba pamiętać, że przeznaczenie każdej 1 złotówki na nagrody powoduje efekt w postaci pozbycia się z dyspozycji załogi 4 zł i odprowadzenia ich na PFAZ.

Jak więc widać osiągnęliśmy z naszej działalności gospodarczej w ubiegłym roku bardzo dobry wynik finansowy. Na początku roku nawet największy optymista nie przewidywał takiej sytuacji.

O tym, że tak wygląda nasza sytuacja finansowa, nasz zysk bilansowy i dalszy jego podział, zadecydowały nie ma co ukrywać korzystne dla nas przepisy prawne, a nie efektywna działalność dajmy na to w zakresie obniżki kosztów, czy na rzecz zwiększenia rozmiarów produkcji. Uzyskanie w przyszłości takiej kwoty zysku do podziału według tych zasad, będzie nieporównanie trudniejsze. Wdrażana w życie, między innymi metodą prób i błędów, reforma gospodarcza eliminować będzie w przyszłości przypadki i szczęśliwe układy i opierać się będzie na przepisach zapewniających rzeczywistą poprawę gospodarowania w gospodarce narodowej.

fm

W wyniku premii frekwencyjnej

Zmniejszenie absencji chorobowej o połowę

Wprowadzeniu premii za pełne przepracowanie nominalnego miesięcznego czasu pracy towarzyszyły różne reakcje pracowników. Dyskutowano — czy można płacić pracownikom za samą obecność w pracy, za podpisywanie listy obecności czy za przekraczanie bramy zakładu. Obecnie po czterech miesiącach od wprowadzenia tej premii opadły już pierwsze emocje, dlatego można pokusić się o obiektywną odpowiedź na pytanie czy zmniejszyła się ilość godzin nieprzepracowanych.

Analiza wielkości czasu nieprzepracowanego w tym okresie, wskazuje na tendencję pozytywną, to znaczy zmniejszanie się absencji. Poprawę notuje się zarówno w porównaniu do wielkości zaplanowanych na ten okres jak i do osiąganych w tym samym okresie ubiegłego roku czy la ubiegłych. We wrześniu 1982 roku globalna ilość godzin nieprzepracowanych przez robotników grupy przemysłowej wyniosła 32.438 i była tym samym mniejsza aż o 12.346 godzin od ilości przewidywanej na ten miesiąc. Oznaczałoby to, że zyskano ilość godzin odpowiadającą zatrudnieniu 75 pracowników. Wskaźnik czasu nieprzepracowanego na 1 pracownika w tym miesiącu uległ poprawie w stosunku do planu o 9,7 godziny.

W IV kwartale 1982 r. zanotowano dalsze zmniejszenie ilości czasu nieprzepracowanego. W porównaniu do planu ilość godzin nieprzepracowanych zmniejszyła się o 46.280 co odpowiada czasowi pracy ok. 90 pracowników. Średnia ilość godzin nieprzepracowanych na 1 robotnika była mniejsza o 36,1 godz. od ilości zaplanowanej na IV kwartał 1982 r. oraz o 38 godz. mniej niż w IV kw. 1981 r. Największy wpływ na poprawę wykorzystania nominalnego czasu pracy miało zmniejszenie absencji chorobowej, która zmniejszyła się prawie o połowę. Znacznemu zmniejszeniu uległa również ilość godzin nieprzepracowanych z powodu zwolnień osobistych.

Zahamowanie absencji chorobowej w ostatnich czterech miesiącach roku miało niewątpliwy wpływ na poprawę rytmiki produkcji i pomyślną realizację zadań produkcyjnych w tym okresie.

L.S.

SOBOTY ROBOCZE W R. 1983

Decyzją wojewody wałbrzyskiego ustalono terminy tzw. sobót roboczych. Mamy już za sobą pierwszą sobotę roboczą 29 stycznia. Następne soboty robocze w kolejnych miesiącach przypadają na następujące terminy:

26 lutego,
26 marca,
9 i 30 kwietnia,
21 maja,
4 i 25 czerwca,
30 lipca,
27 sierpnia,
24 września,
15 i 29 października (za dzień wolny — poniedziałek 31 października),
26 listopada,
10 grudnia.

Odmiennie ustalono natomiast terminy roboczych sobót dla handlu, a w zasadzie dla sklepów przemysłowych. Przypadają one na 12 lutego, 12 marca, 14 maja, 9 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 12 listopada i 17 grudnia. Jak widać, z roboczą sobotą 15 stycznia, którą mamy już za sobą, wyznaczono 9 sobót roboczych. Oby tylko handel miał w czasie tych roboczych sobót co sprzedawać.

Nowe inwestycje

(dokończenie ze str. 1)

zł), instalacji ciągu i odpylania kotłowni (5,2 mln zł). Zakupiony zostanie ponadto i zamontowany garaż ZMB 5 (3 mln zł) oraz przeznaczy się 27 mln zł na zakup maszyn i urządzeń.

Rozpoczęte będą bardzo ważne dla fabryki inwestycje, do których zakład przymierzał się już od kilkunastu lat. Inwestycjami tymi będzie budowa kotłowni o wartości 68,5 mln zł oraz zmiana — kosztem 54,5 mln zł — układu zasilania 20 KV. Te ważne inwestycje realizowane będą przez trzy kolejne lata i będą zakończone w 1985 r.

Cel — optymalizacja wyników w handlu

Organizuje się Spółka Handlu Zagranicznego „KOLMEX"

8 lutego br. w Warszawie utworzona zostanie Spółka Handlu Zagranicznego „Kolmex". Spółkę tworzą Skarb Państwa posiadający 51 proc. udziałów oraz pozostali udziałowcy w liczbie 12 przedsiębiorstw, w tym 8 przedsiębiorstw zgrupowanych w Zrzeszeniu Producentów Taboru Kolejowego tj. KONSTAL — Chorzów, UNIKON — Szczecin, PAFAWAG — Wrocław, FWS — Świdnica, GROWAG — Grodzisk Wlkp., MYSTAL — Myszków, POMET — Poznań, ZASTAL — Zielona Góra oraz Polskie Koleje Państwowe, Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „MOSTOSTAL" ze Słupcy, Huta 1 Maja z Gliwic oraz ZPM „H. Cegielski" z Poznania.

Kapitał spółki wynosi 70 mln zł i jest podzielony na 1000 udziałów po 70 tys. zł każdy. Skarb Państwa reprezentowany przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego posiada 510 udziałów czyli 51 proc. Wśród większych udziałowców kolejne miejsca zajmują ZASTAL — Zielona Góra — 182 udziały, Polskie Koleje Państwowe 132 udziały, nasz zakład 53 udziały, Huta 1 Maja — 36 udziałów, i KONSTAL z Chorzowa — 31 udziałów.

Przedmiotem działania Spółki jest prowadzenie handlu i obrotu międzynarodowego, w szczególności w zakresie pojazdów szynowych, kontenerów, zespołów, podzespołów i części pojazdów szynowych i kontenerów, maszyn i urządzeń do budowy i utrzymania nawierzchni kolejowych, części i zespołów tych maszyn i urządzeń, elementów nawierzchni towarowej, a także dla prowadzenia wszelkiej innej działalności międzynarodowej związanej z produkcją, utrzymaniem pojazdów szynowych, kontenerów i maszyn torowych jak również związanej z tym działalności w zakresie consultingu, know-how, dokumentacji technicznej i licencji w oparciu i za pośrednictwem spółki handlu zagranicznego.

Celem spółki jest, jak to określono w umowie o jej utworzeniu, optymalizacja wyników w handlu i obrocie międzynarodowym poprzez rozwijanie eksportu i zapewnienie niezbędnego importu.

fm

Do przodu czy do tyłu

Rok 1980 nie był najlepszy. Był wręcz zły, jak to wynika z ówczesnej oceny. Wyprodukowano jednak wtedy 3566 wagonów towarowych, w tym 985 platform, 2411 cystern i 140 wagonów samowyładowczych, 30 wagonów specjalnych oraz 1502 kontenery.

Produkcja ubiegłoroczna jeśli chodzi o ilość wagonów była mniejsza mniej więcej o połowę, natomiast kontenerów wyprodukowano więcej o ok. 50 proc. Jak jednak porównać te lata? Zmniejszyło się zatrudnienie, zmniejszyło się również tzw. rozkooperowanie produkcji, uległ też zmianie asortyment produkcji.

Pożyteczne byłoby, aby służba ekonomiczna obiektywnie oceniła rozmiar produkcji r. 1982 w stosunku do lat poprzednich. Potrzeba ta rodzi się stąd, że bardzo często pracownicy w różnych rozmowach pytają się — gdzie właściwie jesteśmy z produkcją, idziemy do przodu, czy cofamy się?

Działa Komitet Założycielski Samorządu

Jak należało się spodziewać, Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego po kilku poprzednich negatywnych opiniach czy też raczej decyzjach, w dniu 21 grudnia 1982 r. podjął uchwałę o reaktywowaniu prac, przerwanych wprowadzeniem stanu wojennego. Na dobre prace organizacyjne rozpoczęły się pod koniec pierwszej dekady stycznia. Równolegle z tym, opierając się o uchwałę KZSP, dyrektor zakładu wystąpił do ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego o wyrażenie formalnej zgody na rozpoczęcie pracy samorządu pracowniczego.

W ramach dotychczasowych prac Komitet Założycielski zaktualizował statut samorządu pracowniczego na zgodność z ustawą o samorządzie załogi, dokonano również aktualizacji ordynacji wyborczej. Reaktywowano działanie zakładowej komisji wyborczej oraz komisji wydziałowych, za wyjątkiem komisji w działach Gł. Mechanika (TM), Gospodarki Narzędziowej (TN) i wydziału Budowlanego (TB), gdzie pracownicy, jak dotąd, nie wykazują zainteresowania powstaniem i działaniem samorządu pracowniczego.

Oprócz prac organizacyjnych Komitet Założycielski Samorządu od chwili wyboru Rady Pracowniczej pełni zgodnie z ustawą o samorządzie załogi funkcje samorządu pracowniczego.

r.

Frezer Ireneusz Filipek z działu Głównego Mechanika

www.mojemiasto.swidnica.pl

NOWY STATUT MISTRZA

Uprawnienia ale i obowiązki

W grudniu ubiegłego roku w Warszawie w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się spotkanie reprezentantów zawodu mistrzowskiego z całego kraju z wicepremierem Zbigniewem Szałajdą. Z naszego zakładu uczestniczył w tym spotkaniu Stanisław Wiak, starszy mistrz z wydziału W-5. Przywiózł on z Warszawy wiele ciekawych informacji, które szybko dotarły do wszystkich mistrzów zatrudnionych w zakładzie.

Byłem zaskoczony, mówi St. Wiak rzeczową problematyką i zaangażowaniem w dyskusji przedstawicieli zawodu mistrzowskiego oraz obiecującą poważną odpowiedzią wicepremiera Z. Szałajdy. Omawialiśmy warunki w jakich pracujemy, trudności w osiąganiu coraz lepszych wyników w organizacji pracy. Zastanawialiśmy się nad podwyższeniem roli mistrza w zakładach pracy. Rząd pokłada duże nadzieje w poprawie wyników produkcyjnych, poprawie warunków pracy i współżycia między ludźmi poprzez dobrą pracę mistrzów i brygadzistów. Jednocześnie zapewniono nas o daleko idącej pomocy w tym zakresie, czego dowodem jest ukazanie się uchwały Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 1982 r. w sprawie statusu mistrza w państwowym zakładzie pracy. Uchwała zawiera szereg istotnych spraw mobilizujących obie strony, to znaczy kierownictwo zakładu i dozór, do aktywnej i wydajnej pracy. Tekst ustawy ze względu na treść szybko się rozprzestrzenił wśród mistrzów. Mistrzowie wiele sobie obiecują po jej wprowadzeniu. Czują się bardziej potrzebni i są usatysfakcjonowani, że rząd wysoko ocenia rangę zawodu mistrza i znaczenie jego pracy.

Zewsząd od mistrzów słyszy się potrzebę reaktywowania Klubu Mistrza. Oczekuje się szybkiego wyboru zarządu Klubu Mistrza i opracowania planu pracy z uwzględnieniem w nim, uwag kierownictwa zakładu dla zapewnienia wykonania planu produkcji r. 1983. W planie pracy Klubu Mistrza w okresie I półrocza powinny się znaleźć następujące tematy:

— wzrost dyscypliny pracy w majsterniach,

— ocena stosunków międzyludzkich w majsterniach,

— okresowe szkolenie dozoru średniego w zakresie wprowadzania reformy gospodarczej,

— poprawa estetyki stanowisk pracy.

Wznowienie działalności Klubu Mistrza odbędzie się w lutym na zebraniu dozoru zorganizowanym razem z dyrekcją fabryki.

A. Klimkiewicz

Zmiany w przepisach o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego

Wkrótce zapewne wejdą w życie nowe przepisy o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego. Zgłoszony rządowy projekt ustawy, mimo różnicy zdań, uzyskał najpierw aprobatę Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, a następnie odpowiedniej komisji sejmowej. Przyjęto mocno dyskutowany i dyskusyjny projekt obniżenia do 50 proc zasiłku chorobowego za trzy pierwsze dni niezdolności do pracy. Przypuszczać należy, że większość członków Rady i komisji sejmowej przychyliła się do mocno lansowanego poglądu, że pracownicy nagminnie nadużywają prawa do zwolnień lekarskich, czyli inaczej mówiąc symulują choroby. Być może, że część pracowników rzeczywiście stosuje takie praktyki, ale czy to ma znaczyć, że pozostała część i to z pewnością zdecydowana większość ma ponosić konsekwencje finansowe. Czy rzeczywiście nie ma innych skutecznych dróg zwalczania nieuzasadnionej absencji?

Zmianie ulegnie również przypuszczalnie sposób wyliczania podstawy zasiłku chorobowego, nie w oparciu jak dotąd o zarobek z poprzedniego miesiąca, ale z okresu 6-ciu lub 3-ech miesięcy poprzedzających chorobę. Ma to z kolei wyeliminować celowe wykorzystywanie wysokich zarobków z miesiąca poprzedzającego, pozorowaną chorobą do windowania wysokich zasiłków chorobowych.

fm

KOMUNIKAT

Wypłata nagród z zakładowego funduszu nagród (tzw. trzynastek) nastąpi 8 lutego b. r.

Nasi dłużnicy

Do dnia dzisiejszego do redakcji gazety zakładowej nie wpłynęły jeszcze odpowiedzi na krytyczny artykuł Juliana Auksztola pn. „Nie podoba mi się...", opublikowany w listopadowym numerze gazety. Wobec tego oczekujemy w dalszym ciągu informacji na temat poruszanych w artykule spraw od: głównego energetyka, głównego mechanika, kierownika dz. Planowania Produkcji (TP), kierownika dz. Gospodarki Narzędziowej.

(Red.)

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

Import materiałów hutniczych

Aby produkować trzeba niestety importować. Całe szczęście, że jest za co. Do sprowadzanych w ubiegłych latach z importu z krajów zachodnich wielu pozycji materiałów, w tym w szczególności farb bądź komponentów do nich, w roku 1983 dochodzą nieoczekiwanie po raz pierwszy materiały hutnicze. Otrzymywane w przeszłości nie wyłączając ubiegłego roku, z większymi lub mniejszymi trudnościami, materiały hutnicze z hut krajowych, w tym roku niestety będą musiały być zakupione w części za dolary. Dotychczas zamówiono u zachodnich kontrahentów 556 ton blach grubych o grubości 6—10 mm o wartości 161 tys. dolarów. Jeżeli Centrostal odmówi potwierdzenia dalszych naszych zamówień, służba zaopatrzenia zmuszona będzie do zamówienia za dolary następne 1000 ton materiałów hutniczych. Materiały te są niezbędne do produkcji nie tylko wagonów przeznaczonych na eksport lecz dla kraju, w tym wagonów 408 S.

Podobnie wygląda sprawa z tzw. normaliami. Wytwórcy krajowi nie mogą ich produkować w dostatecznej ilości z braku materiałów i mocno wyeksploatowanego parku maszynowego. Nawet ewentualne przekazanie dewiz na ich konto nie załatwia sprawy. Potrzeby producentów normalii są bardzo duże, my natomiast nie możemy czekać. W sumie, co jest paradoksalne; łatwiej, szybciej i taniej można kupić za granicą. W efekcie 18 ton normalii sprowadzimy ze strefy dolarowej kosztem ok. 60 tys. dolarów.

Ważną pozycją w naszych wydatkach dewizowych pokrywanych z naszego konta dewizowego stanowią ponadto zakupy części zamiennych do sprowadzonych w ubiegłych latach maszyn i urządzeń, co jest niezbędne dla utrzymania ich w pełnej sprawności technicznej i eksploatacyjnej.

fm

Zawarcie umowy z Akademią Medyczną

27 stycznia br. podpisana została umowa między Akademią Medyczną we Wrocławiu a Fabryką Wagonów „Świdnica". W ten sposób przedłuża się kilkunastoletnią już współpracę z Wrocławską Akademią Medyczną, której efekty odczuliśmy, załoga jako całość i wielu pracowników, którzy skorzystali z wysoko kwalifikowanej opieki medycznej pracowników Akademii Medycznej.

W ramach nowej umowy Akademia Medyczna przeprowadzi badania nad stanem zdrowia pracowników naszej fabryki, a w szczególności dokona oceny stanu zdrowia pracowników kuźni, krajalni i śrutowni — narażonych na pyły krzemu i żelaza oraz tlenek węgla, przeprowadzi ocenę obciążenia i przeciążenia organizmu człowieka pod wpływem tlenku manganu (kontynuacja pracy z r. 1981). Akademia Medyczna opracowywać będzie zalecenia do profilaktyki indywidualnej i zespołowej. Prace te zakończone zostaną do 31 marca 1984 r. W ramach tej umowy, tak jak poprzednio nasi pracownicy, o ile wystąpi taka potrzeba, będą mogli korzystać z leczenia w klinikach uczelni.

Nasz zakład zobowiązuje się w zamian dostarczyć odczynniki chemiczne oraz pomóc w materialnym zabezpieczeniu prac związanych z wykonaniem programu badań naukowych, na co przeznaczy z naszego rachunku dewizowego ok. 800 dolarów. Wynagrodzenie za prace badawcze ustalono na kwotę 763 tys. zł.

fm

Zasiłki statutowe znów zasiłkami związkowymi

Wystarczył tylko rok czasu, aby pracownicy przyzwyczaili się do tego, że zakład wypłaca im z funduszu socjalnego w razie wystąpienia takiej przyczyny tzw. zasiłki statutowe z okazji urodzin dziecka bądź też zasiłek pogrzebowy. Niektórzy pracownicy byli więc zaskoczeni w ostatnich tygodniach, że od 1 stycznia br. zasiłek ten stał się znów jak dawniej związkowym zasiłkiem statutowym, wypłacanym przez organizację związkową swoim członkom, opłacającym składki związkowe.

Przejęcie tych zasiłków przez zakład, jak pamiętamy nastąpiło po 13 grudnia 1981 r. po zawieszeniu działalności związków zawodowych. Przez okres zawieszenia działalności związków zawodowych, obowiązek wypłaty tych świadczeń, zgodnie z decyzją rządową przejęły zakłady pracy.

W momencie rozpoczęcia z dniem 1 stycznia br. działalności związków zawodowych, ustała więc przyczyna uzasadniająca wypłacanie w dalszym ciągu tego zasiłku z funduszu socjalnego.

Trudno więc zrozumieć zdziwienie pracowników oczekujących, że zasiłek ten nie będzie już im wypłacany z funduszu socjalnego. Takiej możliwości po prostu już nie ma. Zasiłek podobnie jak dawniej, przed 13 grudnia 1981 r. przysługuje tylko członkom związków zawodowych. Ktoś, kto nie będąc członkiem związku zawodowego, nie tworzy tym samym poprzez swoje składki funduszu związkowego, nie może mieć tym samym uprawnień do zasiłku statutowego.

Nie ma to jednak nic wspólnego, jak twierdzą niektórzy z wywieraniem presji na pracowników, aby wstępowali do związku.

Przynależność do związku, jak mówi ustawa o związkach zawodowych jest pozostawiona do decyzji każdego z pracowników. Każdy z pracowników ma swobodny wybór, czy ma należeć czy nie należeć do związku.

Krótko o wszystkim

Nienotowanym dotychczas powodzeniem cieszyły się tygodniowe wczasy rodzinne w Jugowie. Na turnus w okresie ferii szkolnych zgłosiło się w sumie 140 chętnych, to znaczy dwukrotnie więcej niż może się pomieścić w ośrodku. Nie da się ukryć, że komisja rozdzielająca wczasy naraziła się wielu osobom...

✲

Od początku 1961 r. do końca roku ubiegłego na emerytury wybrało się z zakładu 334 osoby, z tym że w ciągu ostatnich dwóch lat mieliśmy prawdziwy wyż emerytalny. W okresie tym na emerytury poszło bowiem aż 180 osób to jest więcej niż w ciągu poprzednich dwudziestu lat. W efekcie mamy teraz załogę w pełni sił twórczych o średnim wieku 36 lat.

✲

Doskonale spisują się nasi szachiści startujący w lidze TKKF. Drugi garnitur naszej szachowej reprezentacji zajmuje jak na razie pierwsze miejsce, natomiast nasza pierwsza reprezentacja czwarte miejsce.

✲

Wiele radości miały dzieci naszych pracowników z zabaw choinkowych jakie się odbyły 8 i 9 stycznia br. Radość tę sprawiły przede wszystkim paczki ze słodyczami. Czekolady co prawda nie było, ale dzieciom najzupełniej wystarczyła jej imitacja.

✲

W ostatnich dniach byliśmy świadkami cyrku (inaczej tego nie można nazwać) z podziałem cytryn dla emerytów. Przydział 0,5 kg cytryn i jego sprzedaż jest obecnie sprawą zbyt skomplikowaną i ważną, żeby tym się zajmował tylko handel. Stąd też współudział przemysłu w rozdziale i sprzedaży cytryn dla zorganizowanych grup emerytów. Inni emeryci nie mający oparcia w zakładach pracy, aby otrzymać cytryny zmuszeni byli zapisać się do Związku Emerytów i Rencistów. Jest to jeden z licznych przykładów przerostu formy nad treścią. Kto to wymyślił?

✲

Podzielono 40 srebrnych tzw. papieskich monet 1000 złotowych. Zamiast w drodze losowania zdecydowano się rozdzielić (i słusznie) te monety dla pracowników o najdłuższym nieprzerwanym stażu pracy w Fabryce Wagonów. Srebrną monetę, o wiele cenniejszą aniżeli jej wartość nominalna otrzymało więc 2 pracowników, którzy pracują od r. 1946, 4 od r. 1947, 2 od r. 1948, 5 od r. 1949, 4 od r. 1950, 13 od r. 1951 oraz 10 z r. 1952, przy czym są to pracownicy, którzy rozpoczęli pracę w trzech pierwszych miesiącach tego roku oraz pierwszy, który podjął zatrudnienie w kwietniu 1952 r.

✲

Około 700 osób zamówiło bilety miesięczne MPK na miesiąc luty. Przed podwyżką opłat komunikacyjnych z biletów miesięcznych korzystało średnio ok. 500 do 600 osób.

✲

1418 osób otrzymało w zakładzie w grudniu ub. r. tzw premię frekwencyjną za przepracowanie pełnego miesięcznego czas upracy. Ogólna wartość premii wyniosła 1.329 tys. zł. Kontrola wykazała jednak, że nie wszędzie dość konsekwentnie przestrzega się ustalonych zasad. Przykład: wydz. W-1 gdzie premię tę otrzymali pracownicy przebywający na kilkudniowych zwolnieniach lekarskich.

✲

Zagmatwała się ostatnio ocena zdrowia załogi fabryki. Nie ma co ukrywać, że stało się tak dzięki pieniądzom. Tak zwany wskaźnik absencji chorobowej w ostatnich cztérech miesiącach ubiegłego roku ustabilizował się, na niespotykanie w ostatnich latach, niskim poziomie. Aby nie być gołosłownym, podać należy, że w listopadzie 1981 r. pracownik przechorował średnio 19,5 godziny, w rok później w tym samym miesiącu już tylko 8,8 godziny, natomiast w grudniu 1981 r. 23,1 godz., a w grudniu 1982 tylko 10,3 godz. Wnioski mogą być różne, w tym również sprzeczne, chociaż takie:

— co najmniej połowa zwolnień w przeszłości była wyłudzona od służby zdrowia,

— pracownicy obecnie nie korzystają ze zwolnień lekarskich L-4, pomimo że są chorzy, gdyż nie chcą stracić 700 lub 1500 zł.

A może prawda leży po środku. Lecz kto może to sprawiedliwie ocenić. W każdym razie jedno jest pewne że przeszłości takich efektów w postaci zmniejszenia absencji nie dała nawet współpraca z Akademią Medyczną. Niezbadana jest potęga pieniądza...

✲

Wiadomość pocieszająca dla pracowników, znana już zapewne wszystkim. Premia frekwencyjna zostanie utrzymana do końca I kw. br. O dalszych jej losach zadecyduje Samorząd Pracowniczy.

✲

W tym roku pracownicy delegowani w podróż służbową nie będą mogli korzystać z biletów okresowych PKP na okaziciela. Koszt jednego biletu wzrósł do 80 tys. zł, a więc ponad trzykrotnie. W ubiegłym roku zakład posiadał 4 takie bilety.

Jerzy MĄKOSZA przy montażu sprężyn (W-1)

www.mojemiasto.swidnica.pl

Za sprawą cen

Samofinansowanie bez problemów

Mamy za sobą pierwszy rok funkcjonowania gospodarki narodowej w warunkach reformy gospodarczej. Rok nietypowy, bo z jednej strony określony warunkami stanu wojennego, z drugiej natomiast działaniem w czasie głębokiego kryzysu, według nowych reguł gry określonych przede wszystkim ustawami sejmowymi. Dotychczasowa historia rozwoju gospodarczego PRL, wdrażania zmian systemowych, co prawda nie tak głębokich jak obecna, wykazała, że kadra kierownicza przedsiębiorstw i wyższych organów administracji gospodarczej, zawsze potrafiła doskonale przystosowywać się do nowych warunków działania. Najwiecej inwencji menadżerów przemysłu pochłaniało zwykle wyszukiwanie słabych punktów przepisów, omijanie zakazów, ukrywanie rezerw, a w ogóle działanie według specjalnej techniki działania zapewniającej wykonanie bezpiecznego planu, który był swego rodzaju fetyszem.

Trzeba przyznać, że obecnie przedsiębiorstwa również szybko i doskonale przystosowały się do nowych zasad działania. Nie mogły co prawda w swojej działalności wykorzystać trzech „S" zapisanych w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych, ale mimo tego doskonale poradziły sobie z pozostałym jednym „S" czyli z samofinansowaniem. Z początku ubiegłego roku doskonale pamiętamy obawy, jak sobie poradzą przedsiębiorstwa z samofinansowaniem. Pozostałe dwa „S" czyli samodzielność i samorządność w warunkach stanu wojennego nie wywoływały emocji. Skrajni pesymiści obawiali się, że przedsiębiorstwa, i to wcale niemała ich liczba, będą najzwyczajniej plajtować. Już nawet zaczęły pojawiać się informacje prasowe, że banki odmawiają kredytowania niektórym zakładom, w dodatku dużym i znanym w kraju i za granicą. W efekcie splajtowała tylko Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki", Łaźnia w Krakowie i Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe we Wrocławiu. Potencjalni bankruci jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki z miesiąca na miesiąc, ze stanu finansowej klęski, przechodzą za sprawą cen w stan finansowej świetności, nieznanej im w poprzednich latach. Zysk raczej ogromny — oto skutek pierwszego roku reformy. Produkcja zaś daleko w tyle. Inaczej być nie mogło, skoro celem działania był tylko wyłącznie zysk, który w warunkach głębokiej nierównowagi gospodarczej osiąga się nie poprzez zmniejszanie kosztów, a przez podwyższanie cen w taki sposób, by pokrywały wszystko, włącznie z niegospodarnością. Rentowny okazał się cały przemysł, deficytowe przez dziesiątki lat PGR-y w pierwszym roku reformy osiągają zysk, a nie straty jak dotychczas. Jednym słowem reforma się sprawdziła przynajmniej w ten sposób. Tylko pożytek z tego prawie żaden. Nie ma produkcji, nie ma towarów w sklepach, nie ma mieszkań. Pieniędzy za to jest o wiele więcej, za które niestety trudno jest cokolwiek kupić. Paradoksalne jest to, że każde z przedsiębiorstw, czy też raczej ich kierownictw uważa, że przechytrzy pozostałych windując ceny, zysk, płace, nagrody. Ich załogi miałyby być w ten sposób w korzystniejszej sytuacji wobec innych. Wszyscy myślą w ten sam sposób. Działa klasyczna spirala inflacji. Z dnia na dzień pieniądz znaczy mniej. Zanika motywacja do pracy. Kwadratura koła z której wyjść trudno, ale z której wyjście musi się znaleźć.

Szansą jest konsekwentnie realizowana reforma, z takimi jej zmianami, które pozwolą z jednej strony na wzrost produkcji, z drugiej natomiast na obniżanie jej kosztów z jednoczesnym stworzeniem właściwego systemu motywacyjnego.

Gospodarka rządzi się prawami, których oszukać się nie da. O tym, że tak jest świadczy obecna nasza sytuacja gospodarcza.

fm

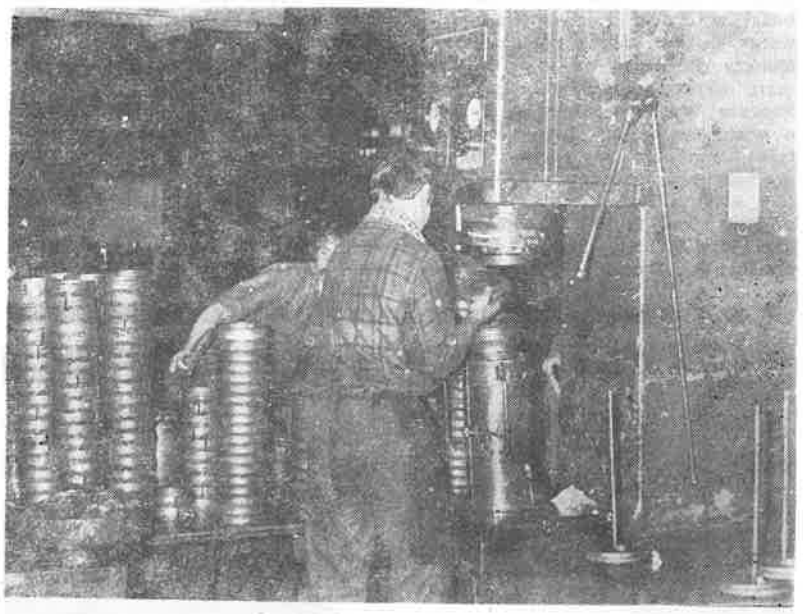

Wydz. W-1 — przy produkcji pierścieni

Kosztowna rekultywacja

Już durgi miesiąc pracują dwa spychacze przy rekultywacji około jednego hektara gruntu za budynkiem warsztatów szkolnych. Pracowicie — codziennie równają teren i nadają mu postać idealnej równi. Przesunęły dotąd tysiące (chyba) metrów sześciennych ziemi pomimo, że faktycznie takich potrzeb nie było. Przed rekultywacją teren był co prawda pełen dziur i dołów, ale wystarczyło chyba je zasypać, pozostając przy dawnej nieznacznej pochyłości terenu, która jak wiemy z obserwacji nie szkodzi uprawom rolnym. Należało więc wyrównać, a raczej zasypać dziury i pokryć cały teren warstwą urodzajnej ziemi. Dlaczego z pracami posunięto się aż tak daleko, nie licząc się z naszymi kosztami, pozostanie chyba tajemnicą firmy wykonującej prace. Jeśli już mowa o kosztach, to wyniosą one około 4,5 miliona złotych.

Przypuszczam, że ziemia ta nawet przy najbardziej intensywnej uprawie nie zwróci włożonego w nią kapitału, przez kilka dziesiątek lat.

fm

FWŚ poza programem operacyjnym

Gdy priorytetów jest zbyt dużo, przestają one mieć swój sens. Tak krótko można skomentować ubiegłoroczne doświadczenia z funkcjonowania w systemie rozdzielnictwa materiałów — kilkunastu programów operacyjnych. Lista tegorocznych programów operacyjnych została więc ograniczona do zaledwie sześciu.

Prof. Z. Sadowski w dzienniku Rzeczpospolita na ten temat pisał: „Programy operacyjne są sposobem zestawienia listy wyrobów które ze względu na elementarne potrzeby społeczne należy uważać za najniezbędniejsze w czasie kryzysu i których produkcji trzeba zapewnić pełne zaopatrzenie. Nie przedsiębiorstwo otrzymuje priorytet zaopatrzenia, lecz wyrób bez względu na to, przez kogo jest produkowany — przedsiębiorstwo państwowe, spółdzielcze czy warsztat rzemieślniczy".

W liście programów operacyjnych na r. 1983 w pozycji pierwszej zapisano: „Publiczny transport drogowy i kolejowy". Mogłoby to sugerować, że nasza produkcja mieści się w tym programie, produkujemy przecież na rzecz publicznego transportu kolejowego. Dodatkowa informacja wyjaśnia jednak, że pod tym zapisem kryją się m. in. naprawy okresowe taboru kolejowego tzn. wagonów towarowych, osobowych, lokomotyw spalinowych, zespołów trakcyjnych PKP, elektrowozów.

Jednym słowem koniec dla nas z dotychczasowymi priorytetami.

Kto został wybrany ławnikiem?

Od Annasza do Kajfasza

W październiku ubiegłego roku informowaliśmy czytelników o wyborach ławników do Sądu Rejonowego, Sądu Wojewódzkiego, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz członków kolegiów orzekających przy Prezydencie miasta Świdnicy i Wojewodzie Wałbrzyskim. Nazwiska zgłoszonych i wstępnie wybranych przez pracowników kandydatów zostały przekazane jeszcze w październiku do Urzędu Miejskiego w Świdnicy. Spośród zgłoszonych kandydatów Miejska Rada Narodowa na swojej sesji dokonała następnie wyboru ławników i członków kolegiów.

Od tego czasu minęło kilka miesięcy. Oczekiwać należało, że Urząd Miejski w Świdnicy wykaże podobne zainteresowanie tematem jak na początku sprawy, kiedy przysłał dokładną instrukcję, wzory ankiet, sprawozdań z zebrań wyborczych i przekaże do informacji naszej załogi kogo z naszych kandydatów wybrano. Tak się jednak nie stało, mimo że niektórzy ławnicy, jak mi wiadomo, podjęli już swoje obowiązki.

Zainteresowałem się więc tą sprawą, chcąc uzyskać te informacje, które Urząd Miejski powinien nam przysłać. Zadzwoniłem więc do Urzędu Miejskiego. Najpierw do biura Ogólno-Organizacyjnego. Owszem słyszeli tam o tym, ale rozmówczyni odesłała mnie do wydziału Społeczno-Administracyjnego. Tam odpowiedziano z kolei, że owszem mają nazwiska, ale tylko wybranych ławników kolegium orzekającego, które okazały się później do zdobycia nie w wydziale, a w samym kolegium. Jeśli chodzi o pozostałych, odesłano mnie z powrotem do biura Ogólno-Organizacyjnego, gdyż tam są wszystkie uchwały Miejskiej Rady Narodowej. Niestety stamtąd jeszcze raz odesłano mnie do wydziału Społeczno-Administracyjnego. Rozmówczyni jakkolwiek zrozumiała moje zainteresowanie i uznała, że Urząd powinien poinformować instytucje i zakłady o dokonaniu wyboru ławników. Nie zrobił tego jednak poprzedni kierownik wydziału. Widocznie nie było takiego zwyczaju. Otrzymałem radę, abym zadzwonił do Sądu Rejonowego, tam z pewnością podadzą mi nazwiska wybranych ławników. Nie zadzwoniłem do sądu. Bo i po co? Żeby być odesłanym do Urzędu Miejskiego w Świdnicy?

fm

KOLONIE LETNIE W ATRAKCYJNYCH MIEJSCOWOŚCIACH

Zapisy do 10 marca

Dla uatrakcyjnienia wypoczynku letniego zwiększono wymianę kolonijną z innymi zakładami w wyniku czego dzieci naszych pracowników w roku 1983 będą spędzać wakacje w sześciu różnych miejscowościach.

Dla dzieci z klas niższych I—IV proponuje się kolonie w Kłodzku, Sławie i Obrze.

Dla dzieci z klas V—VIII w Trzciance, Czorsztynie i Trzebieży. Dla młodzieży w wieku 15—18 lat ze szkół ponadpodstawowych zaplanowano 20-dniowy obóz wypoczynkowy w Czorsztynie.

Rekrutacja dzieci będzie przebiegać na dotychczasowych zasadach, a zapisy będą przyjmowane w dziale Socjalnym w okresie od 21.02—10.03.83.

Do wszystkich ośrodków, dzieci i młodzież będzie dowożona autokarami zakładowymi.

Szczegółowy plan turnusów kolonijnych przedstawia się następująco:

Kłodzko	26.07—15.08.83
Sława	6.07—25.07.83
Obra	8.07—28.07.83
Trzcianka	21.07— 9.08.83
Czorsztyn	21.07— 9.08.83
Trzebież	3.07—22.07.83
	22.07—10.08.83
	10.08—29.08.83
Czorsztyn	9.08—28.08.83 — obóz dla młodzieży

Zachęcamy do skorzystania z przedstawionej oferty.

Edward Słowiński

Nowe stawki odpłatności za wczasy i kolonie

W związku z licznymi zapytaniami pracowników w sprawie wysokości odpłatności ulgowej za korzystanie z usług socjalnych wyjaśnia się, że w roku 1983 obowiązują następujące zasady:

WCZASY

— za 14-dniowe skierowania do miejscowości Niechorze, Wisła, Szczyrk, Dziwnówek i Głębokie odpłatność ulgowa dla pracowników i uprawnionych członków rodzin wynosi 25 proc dochodu przypadającego na jedną osobę w rodzinie,

— za 14-dniowe skierowania do pozostałych miejscowości odpłatność wynosi 20 proc. dochodu na jedną osobę w rodzinie. Oprócz tego obowiązuje dopłata od osoby w wysokości 420,— zł z tytułu wypłacanych rekompensat do cen żywności.

Łączna najwyższa ulgowa odpłatność za dwutygodniowy pobyt na wczasach wynosi 2.220,— zł.

KOLONIE

— za 20-dniowy pobyt dzieci i młodzieży na koloniach i obozach odpłatność wynosi od 600,— zł do 1.600,— zł również w zależności od dochodu na 1 członka w rodzinie.

WYPOCZYNEK SOBOTNIO-NIEDZIELNY W JUGOWIE

Odpłatność za dobowy pobyt wynosi 95,— zł od osoby oraz 30,— zł za przejazd autobusem.

Odpłatność za korzystanie z innych świadczeń w tym przejazdy na wczasy i kolonie będzie podana dodatkowo.

E.S.

Ukazał się nowy Rocznik Świdnicki

Ukazał się kolejny dziesiąty już Rocznik Świdnicki 1982, wydawany przez Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej. Podobnie jak poprzednie wydawnictwa, tak i to zawiera wiele ciekawych publikacji, dla których kosztem 50 zł warto stać się posiadaczem Rocznika.

Czytelnikom należałoby polecić przede wszystkim artykuł Edmunda Nawrockiego — **„Świdnica pod koniec drugiej wojny światowej w r. 1945"**. Autor w oparciu o bogatą bibliografię zarówno niemiecką jak i polską, różne dokumenty i relacje osób, kreśli nieznaną nam wizję Świdnicy ostatnich miesięcy wojny.

Również interesujące jest opracowanie Wolfganga Brylli — **„Historia fortyfikacji Świdnicy (1741—1866)"**. Na wstępie autor pisze: „O Świdnicy napisano i wydano wiele prac. Wśród wydawnictw polskich na próżno by jednak szukać opracowania traktującego o fortyfikacjach świdnickich XVIII wieku". Artykuł Wolfganga Brylli wypełnia w sposób bardzo interesujący tę lukę. Miłośnicy historii, w tym historii Świdnicy, znajdą w tym artykule wiele ciekawych, nigdzie dotychczas nie publikowanych informacji.

Treść rocznika uzupełniają, nie da się ukryć mniej już interesujące materiały, a mianowicie artykuły Bolesława Marciniszyna — **„Sytuacja w dziedzinie ochrony środowiska miasta Świdnicy"**; Danuty Stadnickiej — **„Rozwój DZBR „Renifer"**; Krystyny Pisuli — **„Zespół Szkół Medycznych w Świdnicy 1957—1982"** i Józefa Celejewskiego — **„Chór „HEJNAŁ" w moich wspomnieniach"**.

Rocznik zawiera również tradycyjne już działy, to znaczy kronikę wydarzeń roku poprzedniego, tj. r. 1981 i wiersze poetów świdnickich.

W sumie dzięki opracowaniom E. Nawrockiego i Wolfganga Brylli rocznik jest ciekawy i wart przeczytania.

fm

Wybory do samorządu

Mandaty do Rady i na Zebranie Delegatów

Nr okręgu	Wydział/dział wchodzący w skład okręgu wyborczego	Ilość wyborców	Ilość przyzn. mandatów: na ogólne zebranie delegatów	Ilość przyzn. mandatów: na człon. Rady Prac.
1.	Wydział W-1	136	7	2
2.	Wydział W-2	64	3	1
3.	Wydział W-3	167	8	2
4.	Wydział W-4	58	5	2
5.	Wydział W-5	101	5	2
6.	Wydział W-8	130	6	2
7.	Dział TP+SW+TD-1	104	5	2
8.	Dział TT	65	3	1
9.	Dział ZBK	48	2	1
10.	Dział TN	124	6	2
11.	Dział TM+DT-2	127	6	2
12.	Dział TE	97	5	1
13.	Dział TB	47	2	1
14.	Dział HM	76	4	1
15.	Dział MZ+HK	34	2	1
16.	Dział DKJ	58	3	1
17.	Dział ES+BHP	35	2	1
18.	Dział HA	55	3	1
19.	Dział RK+EI	47	2	1
20.	Dział DO, DK, EE, EZ, EF, ZOI, TI	44	2	1
21.	Dział DPŻ, DW	61	3	1
	Razem	1678	85	29

www.mojemiasto.swidnica.pl

NOWA USTAWA EMERYTALNA

Warunki przyznawania, wysokość emerytur, podstawa wymiaru, waloryzacja

Wprowadzona z dniem 1 stycznia br. ustawa sejmowa o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin wywołała duże zainteresowanie pracowników, zwłaszcza tych którzy zbliżają się do wieku emerytalnego. Być może, to krótkie omówienie ustawy sejmowej wyjaśni zainteresowanym niektóre problemy wynikające z ustawy.

Warunki przyznania emerytury

Emerytura przysługuje kobietom po osiągnięciu 60 lat i przepracowaniu co najmniej 20 lat, natomiast mężczyznom po osiągnięciu 65 lat, pod warunkiem przepracowania co najmniej 25 lat. Emerytura nie przysługuje mimo spełnienia tych warunków, jeżeli pracownik przestał pracować więcej niż pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Musi wtedy być spełniony warunek przepracowania przez mężczyzn co najmniej 35 lat pracy, a przez kobiety 30 lat pracy lub też nabycie w tym terminie uprawnień do renty inwalidzkiej lub renty rodzinnej, przy okresie zatrudnienia dla kobiet co najmniej 20 lat i dla mężczyzn co najmniej 25 lat.

Ustawa przewiduje również możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę: dla kobiet w wieku 55 lat, jeśli mają 30-letni staż pracy, albo 20-letni i I lub II grupę inwalidztwa, natomiast dla mężczyzn w wieku 60 lat, jeśli mają 25-letni staż pracy lecz jednak równocześnie I lub II grupę inwalidztwa.

Jak więc widać ustawa nie łączy uprawnień do wcześniejszej emerytury z zaliczeniem niektórych stanowisk pracy do tzw. pierwszej kategorii zatrudnienia, tym niemniej ustawa przewiduje, że Rada Ministrów może określać zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę to jest w okresie o 5 lat wcześniejszym, aniżeli wynosi wiek zasadniczy do przejścia na emeryturę. Oznacza to, że do przeszłości należą takie sytuacje, jakie występowały w r. 1981 przy wcześniejszym nieraz o kilkanaście lat, przechodzeniu na emeryturę. Kto wtedy nie wykorzystał sytuacji, musi teraz niejednokrotnie pracować jeszcze przez długie lata.

Odrębne przepisy określają zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę inwalidów wojennych, kombatantów oraz inwalidów wojskowych, których inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą wojskową oraz inwalidów, których inwalidztwo powstało wskutek wypadku przy pracy, wypadku w drodze do pracy lub z pracy albo wskutek choroby zawodowej.

Ustawa stwarza możliwość przejścia na emeryturę w niepełnym wymiarze pracownikom, którzy nie spełniają warunków minimalnego okresu pracy tj. 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet. Osoby te muszą przepracować jednak co najmniej 15 lat i liczyć 60 lat w przypadku kobiet, a w przypadku mężczyzn przepracować 20 lat i mieć 65 lat życia.

Wysokość emerytury

Emerytura wynosi 100 proc. podstawy jej wymiaru do kwoty 3.000 zł oraz 55 proc. nadwyżki ponad tę kwotę. Za każdy pełny rok zatrudnienia w Polsce Ludowej ponad okres wynoszący 20 lat, emeryturę zwiększa się o 1 proc. jej podstawy. Przykładowo pracownik o przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu wynoszącym 12.000 zł i stażu pracy 35 lat w Polsce Ludowej otrzyma emeryturę w wysokości 9.750 zł tj. od 3.000 zł 100 proc, od nadwyżki ponad 3.000 zł — 4.950 zł i za 15 lat ponad 20 lat pracy w Polsce Ludowej — 1.800 zł.

Emerytura w niepełnym wymiarze wynosi miesięcznie 90 proc. jej wymiaru do kwoty 3.000 zł oraz 50 proc. nadwyżki ponad tę kwotę jak również uwzględnia odpowiednie jej zwiększenie z tytułu zatrudnienia w Polsce Ludowej ponad okres wynoszący 20 lat. W miarę wzrostu najniższych wynagrodzeń, odpowiedniemu zwiększeniu ulegać będzie kwota stanowiąca podstawę do ustalenia emerytury w wysokości 100 proc. Najniższa emerytura nie może być niższa niż 90 proc. najniższego wynagrodzenia.

Podstawa wymiaru emerytury

Podstawą wymiaru emerytury oraz renty inwalidzkiej jest przeciętne miesięczne wynagrodzenie z ostatnich 12 miesięcy lub z kolejnych 24 miesięcy wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 12 lat pracy. W zasadzie przewiduje się zatrudnienie tylko w jednym zakładzie. Odstępstwo dopuszcza się pod warunkiem, że łączny wymiar czasu pracy danej osoby w więcej niż jednym zakładzie pracy nie przekraczał obowiązującego czasu pracy w jednym zawodzie (np. w zawodzie lekarza, radcy prawnego), albo dodatkowe zatrudnienie trwało nieprzerwanie 5 lat w ciągu ostatnich 12 lat pracy.

Tabela waloryzacyjna

Ustawa wprowadza przelicznik do emerytur i rent przyznanych do końca 1981 r. urealniający wartość emerytury odpowiednio do spadku wartości pieniądza.

Rok przyznania emerytury lub renty	Procent, o który ulega zwiększeniu podstawa wymiaru	Kwota zwiększenia podstawy wymiaru w zł	
		minimalna	maksymalna
do 1960	511	3.500	7.000
1961—1965	382	3.350	6.700
1966—1970	302	3.150	6.300
1971	257	3.050	6.100
1972	236	2.950	5.900
1973	201	2.800	5.600
1974	164	2.600	5.200
1975	123	2.300	4.600
1976	105	2.150	4.300
1977	90	2.000	4.000
1978	80	1.850	3.700
1979	65	1.650	3.300
1980	46	1.300	2.600
1981	15	550	1.100

Podstawę wymiaru emerytur i rent przyznanych do końca ubiegłego roku zwiększa się o kwotę rekompensat z tytułu podwyżek cen, które emeryt lub rencista pobierał w grudniu 1982 roku.

Aby zapobiec tworzeniu się na nowo tzw. starego portfela, ustawa począwszy od 1 marca 1986 wprowadza zasadę corocznej waloryzacji świadczeń. W myśl tej zasady, podstawa wymiaru emerytury i renty ulegać będzie corocznym podwyżkom o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej w roku poprzedzającym rok podwyżki, nie więcej jednak niż 150 proc. kwoty wzrostu tego wynagrodzenia.

Opr. fm

Nowe opłaty pocztowe

1 stycznia 1983 r. minister łączności wprowadził zweryfikowaną taryfę krajową za usługi za doręczanie listów, paczek i innych przesyłek nadawanych przez ludność. **Nowe opłaty za podstawowe usługi pocztowe wynoszą obecnie:**

list zwykły do 20 g	
miejscowy	**— 5 zł**
zamiejscowy	**— 6 zł**
list polecony	**— 10 zł**
list dworcowy	**— 10 zł**
list ekspresowy	**— 20 zł**
kartka pocztowa	**— 5 zł**
druki do 50 g	**— 5 zł**
paczki i listy wartościowe bez względu na odległość o wadze:	
do 2 kg	**— 15 zł**
od 2 do 5 kg	**— 25 zł**
powyżej 5 kg —	**— 35 zł**
(maksymalna waga 10 kg)	

Jakie śmieszne wydają się obecnie ceny sprzed kilku lat, kiedy opłata za list wynosiła 60 gr, za kartkę 40 gr. I pomyśleć, że poczta o wiele sprawniej wtedy funkcjonowała, przesyłki z Warszawy, Gdańska, Krakowa docierały do Świdnicy następnego dnia, a najpóźniej w ciągu dwóch dni od wysłania. Dziś potrzebują często na pokonanie tego dystansu całego tygodnia. Wygląda na to, że poczta zatrudnia pieszych umyślnych posłańców, przemierzających kraj na piechotę.

Ciekawe jak wpłynie na pracę poczty kolejna podwyżka. O optymizm trudno.

Eksperyment medyczny

Około 28 tys. lekarzy amerykańskich zgodziło się na uczestnictwo w eksperymencie, którego celem jest ustalenie pozytywnego wpływu aspiryny na choroby serca oraz karotenu na niektóre formy raka. (Karoten to substancja znajdująca się w dość dużych ilościach w marchwi oraz w niektórych innych jarzynach. Jest on przetwarzany na witaminę A).

Tak więc przez najbliższe cztery lata 27.905 lekarzy w USA będzie codziennie zażywać pigułkę zawierającą aspirynę, karoten, lub tzw. placebo, czyli neutralną substancję udającą lekarstwo. Ci, którzy zażywać będą placebo (nie wiedząc oczywiście o tym) stanowią tzw. grupę kontrolną. Po czterech latach wszyscy zostaną przebadani dokładnie i wówczas może da się ustalić, czy istotnie aspiryna ma zbawienny wpływ na choroby serca, a karoten chroni przed niektórymi odmianami raka. Wcześniejsze badania, które prowdziła grupa naukowców z Uniwersytetu Northwestern w stanie Illinois, zdawały się bowiem potwierdzać, że palacze, którzy jedzą dużo warzyw zawierających karoten, są mniej narażeni na zachorowanie na raka płuc. A więc szansa w warzywach...

DYSTANS ROŚNIE

Wkrótce komputery piątej generacji

W kraju przemysł elektroniczny przeżywa kryzys. Zapotrzebawnie na komputery zmalało, mimo że nie było największe. Z wykorzystaniem komputerów różnie bywało i różnie bywa. Raczej nie najlepiej. Świat ostro idzie natomiast do przodu. Dystans między nami a czołówką staje się coraz większy i coraz trudniejszy do odrobienia. Przodują w elektronice Japończycy którzy do roku 1990 zamierzają wypuścić nową, piątą już generację komputerów.

Pierwszą generację komputerów zbudowano z lamp elektronowych, drugą z półprzewodników, trzecią z obwodów scalonych, czwartą z wieloskalowych obwodów scalonych. Nowy komputer z jeszcze większymi obwodami scalonymi zawierać będzie bank informacji do 10 tys. razy większy od banków w obecnych komputerach i przetwarzać dane do tysiąca razy szybciej.

Nowa, piąta generacja ma czytać i pisać w wielu językach a nadto „myśleć" w sposób zbliżony do człowieka. Komputer taki wyposażony w klawiaturę i ekran będzie obsługiwać osoba posługująca się jakimkolwiek językiem. Mówi się nawet, że klawiatura zostanie zastąpiona przez mikrofon. Oznacza to, że końcówki komputera będą mogły być obsługiwane przez ludzi nie mających zielonego pojęcia o tym, jak maszyna działa.

Japońscy naukowcy chcą, żeby ich nowy komputer mógł rozpoznawać pismo chińskie, japońskie, żeby reagował na kolor, rozpoznawał akcent w języku i odpowiadał na polecenia matematyczne. Chcą, by mógł korzystać z telefonu, zbierał informacje bankowe, wykrywał uszkodzenia we własnej konstrukcji a nade wszystko był wystarczająco tani, by mógł stanąć w każdym domu. (!!!)

W ambicje japońskich naukowców zaczyna się wierzyć coraz bardziej. W listopadzie przedsiębiorstwo państwowe „Nippon Telegraph and Telephone Corporation" ogłosiło, żeby skonstruowano komputer czytający damskim głosem dokumenty, książki i gazety. Skonstruowano też robota o wystarczająco czułych palcach, by przewracać kartki książki telefonicznej.

Piąta generacja komputerów ma m. in. mieć taką właściwość, że końcówka przyjmująca tekst w danym języku przekaże go w języku odbiorcy zagranicznego. W październiku ub. roku firma wytwarzająca komputery „Fujitsu" ujawniła, że pracuje obecnie nad komputerem, który słuchałby głosu w jednym języku i drukował tekst w innym, stosownie do potrzeb odbiorcy. Przedstawiciele „Fujitsu" podali, że udało się im stworzyć skomputeryzowany program przekładu z japońskiego na angielski, aczkolwiek słownictwo ogranicza się do 7 tys. słów i zwrotów.

Główne zmartwienie firm japońskich przygotowujących się do wypuszczenia piątej generacji komputerów i ogarnięcia nimi kuli ziemskiej sprowadza się obecnie do rozwiązań jak podłączyć te maszyny do różnych systemów telewizyjnych, linii przekazowych i połączeń satelitarnych. Martwią się one też jak zapobiec wykorzystywaniu komputerów do wykonywania przestępstw na skalę międzynarodową.

(Życie Warszawy)

Oszczędność koniecznością

Sytuacja gospodarcza w jakiej sie znajdujemy na plan pierwszy wysuwa potrzebę pracowitości i oszczędności. Są to wartości tak podstawowe i uniwersalne, że aż żenujące jest przypominanie o nich. No dobrą sprawę, cała moralistyka społeczna, od pozytywizmu poczynając, oscyluje wokół tych haseł. Nawet w latach siedemdziesiątych w czasach rozrzutnej gospodarki inwestycyjnej, zawsze pojawiał się nakaz oszczędzania.

Swoisty paradoks polega na tym, że dzisiaj kiedy rzeczywiście znaleźliśmy się w dramatycznej sytuacji gospodarczej, hasło to tak zszarzało, że przestało oddziaływać nie tylko na czyny, ale nawet na wyobraźnię.

Mówimy: inflacja i z obawą myślimy o dalszym jej narastaniu. Nie bez racji wskazuje się przy tym, że najbardziej skutecznym sposobem jej hamowania jest wzrost produkcji. Ale produkcja to surowce, energia, materiały. Drogie i coraz trudniej dostępne na rynkach światowych materiały hamująco wpływają na odrodzenie gospodarcze.

To prawda, mamy niemało własnych bogactw naturalnych. Ale nie wszystkie, jakie są nam potrzebne. Mamy tylko niektóre. To co mamy i co udaje się kupić za granicą trzeba więc szanować. Oszczędzają i bardziej racjonalnie wykorzystują surowce i materiały kraje bogatsze od Polski. Może zresztą dlatego m. in. są bogatsze, że potrafią oszczędzać.

Tymczasem jak wynika z raportu o stanie gospodarki z roku 1981, w końcu lat siedemdziesiątych na wytworzenie 1000 dolarów dochodu narodowego zużyliśmy w Polsce ponad 2-krotnie więcej stali niż w krajach wysoko uprzemysłowionych. Prawie 3-krotnie więcej cementu i 2,5-krotnie więcej paliwa w jednostkach umownych. Sytuacja obecna wskazuje, że nie tylko nie osiągnęliśmy w tej dziedzinie poprawy, ale w niektórych przypadkach, nie tak rzadkich, wręcz pogorszenie. Jak powiadają fachowcy — następuje wzrost materiałochłonności produkcji.

Oznacza to, że z tej samej masy surowca trafia u nas na rynek znacznie mniej aniżeli w innych krajach. A z tego co na rynku się znajdzie, z powodu niewłaściwej jakości tylko część istotnie nam służy. Tak więc marnotrawstwo surowca (brakoróbstwo to też jego odmiana), ograniczając dostawy rynkowe nakręca spiralę inflacji, powstającej na tle nie zaspokojonego popytu.

Ale ceny „puchną" też wskutek nadmiernego rozdęcia kosztów wytwarzania. Producent mówi: ten wyrób musi kosztować tyle a tyle. Mój zysk jest niewielki — reszta to koszty wytwarzania. Ale właśnie te koszty... Praktyka dowodzi, że niemało samodzielnych przedsiębiorstw próbuje w zawyżonej cenie ukryć swoją niegospodarność i brak oszczędności. Marnotrawstwo surowców i czasu roboczego, energii, niewykorzystane maszyny i urządzenia. Tym praktykom ma przeciwdziałać ustanowiony w bieżącym roku próg kosztów produkcji — społecznie uzasadnionych. A także kontrole, z mocy prawa nad prawidłowością kształtowania cen artykułów rynkowych oraz dóbr inwestycyjnych, których ceny również działają inflacyjnie. Ale problem ma szerszy wymiar. Logika naszych uwarunkowań gospodarczych wskazuje, aby staraniom o szczędność nadać obecnie najwyższą rangę. W skali całej gospodarki — od najmniejszego zakładu poczynając, a w nim na każdym stanowisku pracy, na budżecie państwa kończąc.

Rzecz nie tylko w apelach i w odwoływaniach do świadomości. Nawet gruntowne zrozumienie związków i zależności pieniężno-rynkowych, o których była mowa, nie wyzwoli spontanicznego pędu do oszczędzania. Zrozumieć to jeszcz nie znaczy przywyknąć.

Nawyki do oszczędnego gospodarowania wykształcić się powinny pod wpływem konsekwentnego stosowania rozwiązań stworzonych przez reformę gospodarczą. Bez nieuzasadnionych odstępstw, ulg i zmian reguł gry. Przez domykanie furtek stwarzających możliwości ucieczki od twardej rzeczywistości, od praw rachunku ekonomicznego. Wszędzie — w przedsiębiorstwie, wydziale, majstermi, brygadzie, na stanowisku pracy.

Taka jest obiektywna konieczność, która leży w interesie całego społeczeństwa.

www.mojemiasto.swidnica.pl

WIERSZE

DANUTA SAUL-KAWKA

WSTĄŻKA

to dziecko
które do mnie
wyciąga mały listek
i na nim podaje mi uśmiech
jest ciepłym oddechem
na zmarzniętą szybę

zimno mi w ukryciu
bez twoich dłoni
przy kłopotach jak słonie

szare myszki mają swoje
ostre tajemnice
nie wiemy także kiedy
niektóre chwasty znajdują
mleczną drogę do nieba

w najpiękniejszych meblach
mieszkają wątpliwości
w nas wyrasta
kolonia trujących grzybów

nie zawrócimy razem
z wędrówki po drut kolczasty
pewnego rana drzwiami
przetniesz miodową wstążkę

SZCZEPAN BAKALARCZYK

MAŁE TĘSKNOTY

Tak nagle zmieniło się tło
na niedokończonym obrazie,
z braku farby i czasu
wszystko pokryło się mgłą.

Piosenka otuliła swą melodią
małe tęsknoty,
krótkie tęsknoty,
moje tęsknoty,
za Solwejgą
rozdartego serca.
Pozostało tylko
stąpać po śladach,
niespełnionych marzeń.

MÓJ ŚNIEG

więc
proszę pana,
ja się zgadzam na śnieg
ale ten z pierwszego dnia
kiedy pada na moje smutki

I musi być wtedy cisza
nie sztuczna
z puszki od konserwy
ale zmęczona cisza przyrody
wyścielająca pożółkłe ogródki

i nie trzeba mi wtedy niczego
nawet księżyc odpycham ręką
każdy płatek pogłębia ciszę
i ogrzewa zmarznięte drzewa

i skądś wraca stara zaduma
która budzi się
czasem raz w roku
kiedy mróz zaskrzypi podeszwą
ona odleci
jak mewa

(z tomika Czasu jak na listek)

Spotkanie z aktorem

21 stycznia br. w klubie zakładowym przy bardzo dużym zainteresowaniu pracowników odbyło się spotkanie ze znanym aktorem teatralnym, filmowym, znanym nam doskonale Stanisławem Mikulskim. Trwające przez półtorej godziny spotkanie pozwoliło jego uczestnikom zapoznać się z pracą aktorską naszego gościa. Miarą zainteresowania tymi sprawami były zgłaszane pytania, na które odpowiedzi udzielał Stanisław Mikulski.

S.B.

W lutym do teatru, w marcu do opery

W miesiącu lutym br. Zakładowe Koło TPT organizuje dwa wyjazdy do teatrów wrocławskich. 18 lutego wyjeżdżamy do Teatru Współczesnego na dramat Juliusza Słowackiego „KSIĄDZ MAREK", natomiast 25 lutego do Teatru Polskiego na sztukę Wiliama Szekspira „PERYKLES", wystawioną wspólnie z Wrocławskim Teatrem Pantomimy.

W dniu 4 marca planujemy wyjazd do Operetki Wrocławskiej na „CNOTLIWĄ ZUZANNĘ" Gilberta".

W dniach od 9—13 marca Opera Wrocławska gościć będzie u siebie artystów z Teatru Wielkiego z Poznania, którzy pokażą „JOANNĘ d'ARC" oraz „TURANDOT" Pucciniego.

Towarzystwo Przyjaciół Teatru zaprasza wszystkich miłośników teatru na organizowane imprezy.

SB

20 lutego br. w Rzeczce

Festyn zimowy świdnickich zakładów pracy

20 lutego br. w Rzeczce na stoku narciarskim SFUP-u odbędzie się festyn zimowy świdnickich zakładów pracy. Festyn rozgrywany będzie w następujących konkurencjach:

— slalom mężczyzn (w kategorii wieku do 35 lat i powyżej tego wieku),
— zjazd kobiet,
— zjazd na sankach (kobiet i mężczyzn),
— konkurencje zabawowe.

Ekipę naszego zakładu na festyn organizuje kol. Dominik Słowiński TT, tel. 456, który też udziela w tej sprawie szczegółowych informacji.

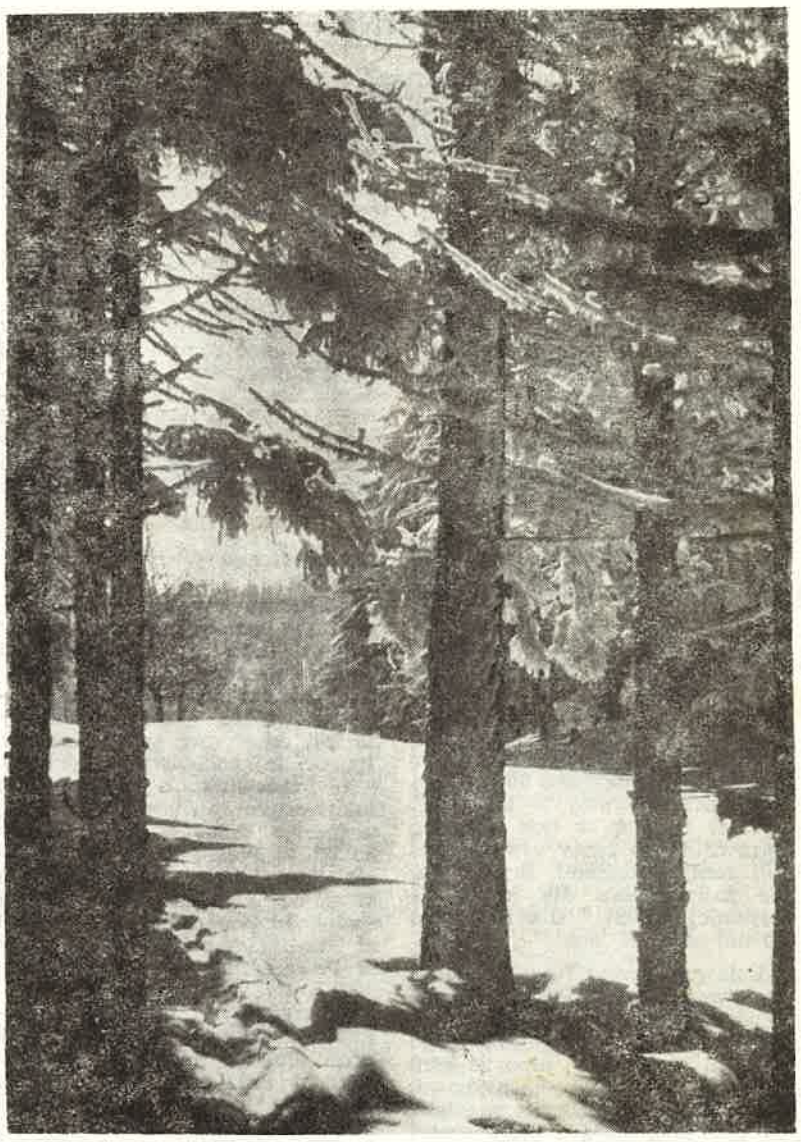

Zima na jaką czekamy

Rozpoczęła się spartakiada zakładowa

Po dwuletniej przerwie Zakładowe Ognisko TKKF wznawia znów organizowanie spartakiady zakładowej. W odróżnieniu od poprzednich spartakiad, tym razem nie będzie podziału na spartakiadę zimową i letnią. Spartakiada będzie trwać obecnie cały rok, a zwycięzców (zespołowych) spartakiady poznamy dopiero jesienią po zakończeniu rozgrywek piłkarskich.

Spartakiada zakładowa rozpoczyna się, a właściwie już się rozpoczęła od indywidualnego turnieju szachowego o mistrzostwo fabryki. Pojedynki szachistów odbywają się w klubie zakładowym we wtorki i piątki. Pretendenci do tytułu szachowego mistrza FWŚ, jeśli się jeszcze nie zdecydowali do udziału w mistrzostwach winni to uczynić jak najszybciej.

W lutym rozpoczną się kolejne konkurencje w takich dyscyplinach jak tenis stołowy, piłka siatkowa, pływanie. Ukoronowaniem zmagań spartakiadowych będą zapewne zawody narciarskie połączone z festynem narciarskim dla dzieci i amatorów ruchu na śniegu. Zawody narciarskie i festyn odbędą się oczywiście w Rzeczce obok naszego wyciągu narciarskiego. Wszystko jednak zależy od śniegu, jak na razie mimo, że kończy się styczeń, prawdziwej zimy nawet w Rzeczce jeszcze nie było.

Szczegółowe informacje o konkurencjach spartakiadowych pojawiać się będą na afiszach.

fm

KOMUNIKATY TKKF

Wznawia swoje treningi sekcja piłki siatkowej TKKF. Zajęcia odbywać się będą w każdy wtorek i piątek od godziny 17-tej do 19-tej w sali gimnastycznej ZSZ przy ul. Strzelińskiej. Zajęcia prowadzi kol. Władysław Bartoch.

Zarząd TKKF wychodząc naprzeciw zgłaszanym propozycjom w sprawie zorganizowania sekcji koszykówki mężczyzn, informuje, że chętni do gry powinni się zgłaszać do kol. Teodora Kędziory (ZBK) tel. 184. Zapraszamy chętnych.

STANISŁAW JERZY LEC

MYŚLI

Dopiero gdy wjechał na rydwanie, poznano, że to furman.

☆

Za ile głosów liczy się w głosowaniu głos historii?

☆

Biedny, kto gwiazd nie widzi bez uderzenia w zęby.

☆

Żyjmy dłużej! Niż inni.

☆

Ile obrządków ma niewiara!

☆

Sumienie miał czyste. Nie używane.

☆

Jedynie ludzie o zdrowych zmysłach wariują.

☆

Gdy jesteś półgłówkiem w gromadzie, nie martw się, na pewno znajdzie się drugi.

☆

Z kącików uśmiechów można obliczyć rozpiętość wolności.

☆

Czasem nazbiera się tyle brudu, że wydaje się po prostu marnotrawstwem go wyrzucić.

☆

Spełniają się nasze najśmielsze marzenia, czas już na nieśmiałe.

☆

W raju powinno być wszystko. I piekło.

☆

Chleb otwiera każde usta.

☆

Wpisuj się w koła wpływowe.

☆

I tyran nie korzysta ze swobody przekonań.

☆

Trudno przyznać, kto płynie z prądem dobrowolnie.

☆

I jak tu nie być optymistą. Moi wrogowie okazali się jak dotąd — takimi świniami, jak przewidziałem.

☆

No i przebiłeś głową mur. Co będziesz robił w sąsiedniej celi.

☆

Cóż za dobrobyt musi panować w takim państwie, które może sobie pozwolić na to, by z połowy ludności zorganizować policję, a połowę trzymać na państwowym chlebie w więzieniu.

KRZYŻÓWKA

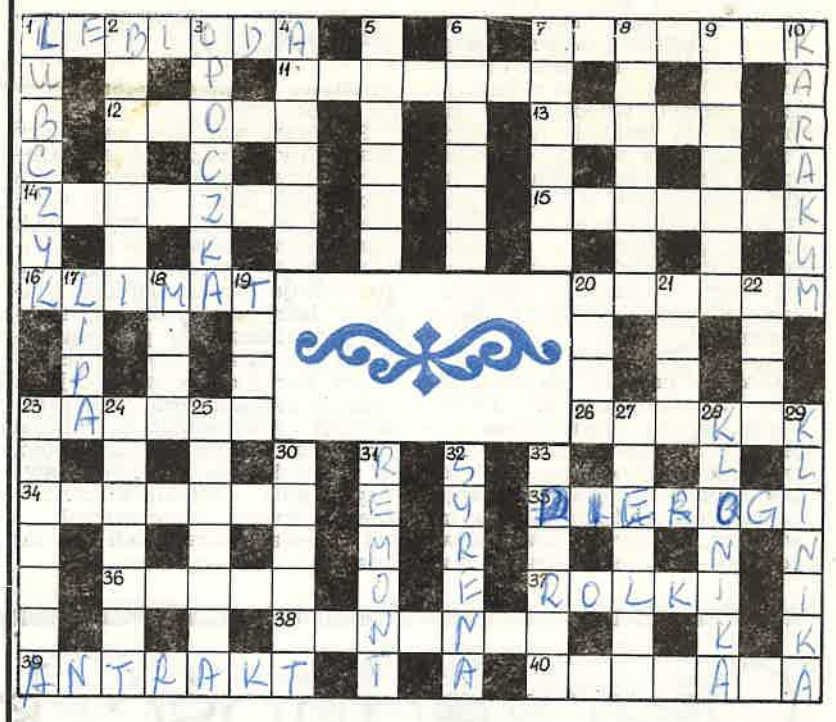

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:
1) ludowa nazwa komosy białej, roślina jadalna, 7) obszar rozciągający się dookoła jakiegoś miejsca, 11) przyrząd służący do mierzenia, 12) włoski polityk, prawnik 1963 i 1968 premier, od 1971 prezydent, 13) chemik niemiecki, odkrył i opracował tzw. syntezy dienowe, nagroda Nobla, 14) może być zawodowy, 15) litewski poeta i pisarz (1896—1917), 16) zespół czynników atmosferycznych działających na danym obszarze, 20) rzeka we Francji, Belgii i Holandii, 23) stronica książki 26) napój alkoholowy, 34) półprodukt w produkcji sztucznego jedwabiu, 35) smaczne z serem, 36) imię żeńskie, 37) ruchome wałki służące do przesuwania czegoś, 38) jest afrykańska w Sudetach, 39) przerwa między aktami, 40) tryton.

PIONOWO:
1) roślina, która wg wierzeń ludowych wzbudza uczucie miłości, 2) twórca opery „Lunatyczka" 3) wieś niedaleko Świdnicy, 4) zdrobniałe imię żeńskie, 5) wewnątrz owocu, 6) łobuz, ulicznik, 7) okoliczność sprzyjająca, 8) szyk, układ wojska, 9) stosuje się w leczeniu nerwicy, migreny, 10) Pustynia Wschodnia, 17) drzewo liściaste, 18) ze stolicą Bamako, 19) jednostka mocy, 20) ważny wiosną, 21) stosowano dawniej po goleniu, 22) poczucie jedności osobistej, 23) chroni oko, 24) interes, oferta, szwindel, 25) ktoś kto zmienił przekonania, 27) kobieta pełna zalet, 28) znane uzdrowisko, 29) szpital w którym również prowadzona jest działalność naukowa 30) obciążenie nie będące ładunkiem, 31) odbudowa, naprawa, 32) w herbie stolicy, 33) może być radiowy.

Rozwiązania prosimy przekazywać do Działu Organizacyjno-Prawnego w terminie do 10 lutego 1983 r.

Do rozlosowania nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 82

POZIOMO:
marabut, prezent, kobyłka, agora, miecz, tatarak, Apelles, afront, stonka, stojak, Solina, abnegat, ruletka, sobór, zadra, kalmary, Niagara, sukmana.

PIONOWI:
musztra, reaktor, biotron, tkanka, obmowa, płotek, pampas, element, eszelon, transza, fant, obój, tłok, stos, opal, klon, szablon, ogniska, algebra, odludek, intrata, apaszka, starka, fasola, prymas, kryzys.

Opracował:
Szczepan Bakalarczyk

„WAGONOWIEC" miesięcznik Fabryki Wagonów „Świdnica" w Świdnicy ul. Strzelińska 35. Redaguje kolegium.

Druk: Dolnośląskie Zakłady Graficzne, Zakł. Nr 4, Rynek 34 58-100 Świdnica Śl., zam. 1501-4-080 1500 1 83 U-18

www.mojemiasto.swidnica.pl